

KOMORI W REPROGRAFIE

O tej umowie mówiło się w branży od kilku miesięcy. W końcu plotki stały się faktem – Reprograf, który w ciągu ostatnich dwóch lat został dystrybutorem takich marek jak KPG czy Screen, podpisał umowę przedstawicielską z firmą Komori, jednym z największych na świecie producentów offsetowych maszyn drukujących.

Dzięki temu na polski rynek trafia ostatni z gigantów w branży poligraficznej. Wprawdzie wcześniej firma ta była w naszym kraju reprezentowana przez różne przedsiębiorstwa, jednak nigdy nie wiązało się to z oficjalnym przedstawicielstwem. Takowe udało się uzyskać dopiero Reprografowi. W ten sposób Komori staje się kolejną japońską marką reprezentowaną przez Reprograf w Polsce, dołączając do takich marek, jak Screen, Konica czy Epson.

Od Screena do Komori

Nieoficjalnie wiadomo, że firma Komori od dłuższego czasu poszukiwała przedsiębiorstw zainteresowanych statusem jej przedstawiciela w Polsce. Pierwsze rozmowy dotyczące współpracy między Komori i Reprografem miały miejsce na początku tego roku. Na targach Poligrafia w Poznaniu na zaproszenie Reprografu

gościł prezes Komori Europe, Toshiyasu Kubotere. Miesiąc później doszło do podpisania oficjalnej umowy o przedstawicielstwie, jednak zarząd Reprografu zwlekał z upublicznieniem tej informacji. *Chcieliśmy, aby nasza współpraca stała się faktem. A takim jest pierwsza maszyna Komori sprzedana przez nas na terenie Polski – mówi Tadeusz Figurski, wiceprezes i dyrektor sprzedaży w firmie Reprograf. – Instalacja odbędzie się we wrześniu*



w drukarni Geokart z Rzeszowa. Zainstalujemy tam 4-kolorową maszynę półformatową Lithrone 428, spiętą w sieć z przygotowalnią opartą na naświetlarce do filmów Screena.

Jolanta Kurowiak, właścicielka Reprografu, podkreśla, że w kontaktach z Komori bardzo pomógł fakt reprezentowania w Polsce właśnie firmy Screen. Duże uznanie zyskał zwłaszcza tytuł najlepszego dystrybutora Screen w Europie w 2002 roku. *Firmy Komori i Screen ściśle ze sobą współpracują, wymieniają się także informacjami na temat swojej działalności w poszczególnych regionach świata. Sądzę, że nasza udana współpraca ze Screenem była bardzo istotna dla Komori przy podejmowaniu ostatecznych decyzji.*

W holenderskim centrum demonstracyjnym Komori poza kilkoma maszynami drukującymi tej firmy jest też zainstalowana pełna linia CtP Screena – dodaje Tadeusz Figurski. – *Dzięki temu pierwsi potencjalni klienci z Polski, którzy mieli okazję odwiedzić Komori Europe, mogli zapoznać się nie tylko z możliwościami maszyn, ale także z systemami prepress, które znajdują się w ofercie Reprografu.*

Drugim ważnym argumentem przemawiającym za naszą współpracą z Komori było przyście do firmy Tadeusza Figurskiego – podkreśla Jolanta Kurowiak. – *Jego doświadczenie, znajomość rynku, klientów i wcześniejsze sukcesy związane ze sprzedażą m.in. maszyn drukujących znacząco wpłynęły na zainteresowanie Reprografu współpracą z firmą Komori.*

Znani, ale nieobecni

Komori należy do pięciu największych na świecie koncernów produkujących sprzęt poligraficzny. Wśród dostawców maszyn offsetowych firma plasuje się na trzecim miejscu – za Heidelbergiem i MAN Rolandem, ale przed KBA. Maszyny arkuszowe Komori mają bardzo

wysoki udział w rynkach takich krajów jak Wielka Brytania czy Francja. Tymczasem w Europie Środkowo-Wschodniej aż do tego roku japoński gigant nie miał żadnego oficjalnego przedstawicielstwa. W Polsce ostatnia nowa maszyna Komori została zainstalowana w 1994 roku w Pabianickich Zakładach Graficznych. Na kolejną trzeba było czekać dziewięć lat.

Sądzę, że sytuacja taka wynikała z pozycji Komori na rynkach azjatyckim, amerykańskim i zachodnioeuropejskim – mówi Tadeusz Figurski. – Można wręcz stwierdzić, że do 2003 roku rynek na wschód od Niemiec nie leżał w sferze zainteresowań Komori, mimo że już wcześniej zaistniały tu inne marki japońskie, zarówno w dziedzinie prepress, jak i maszyn drukujących. Jednak zmieniająca się sytuacja na świecie wymusiła pewne decyzje. Stąd może nieco spóźnione zainteresowanie Polską i innymi krajami naszego regionu.

Tadeusz Figurski podkreśla, że mimo braku oficjalnego przedstawicielstwa firma Komori jest bardzo dobrze znana polskim drukarzom i nie kojarzy się z egzotyką, ale z najwyższej klasy maszynami offsetowymi: *Wszyscy odwiedzający takie targi jak drupa czy IPEX nie mogli przeoczyć olbrzymich stoisk japońskiego dostawcy, bogato wyposażonych w różne maszyny. Dzięki temu wprowadzając Komori na polski rynek mamy zadanie łatwiejsze niż w przypadku marek nieco mniej znanych. Ta nazwa w pewien sposób broni się sama.*

Od prepressu do maszyn drukujących

Od początku swojego istnienia, czyli od 1991 roku, firma Reprograf specjalizowała się w zaopatrywaniu drukarni w materiały poligraficzne, zaś nieco później – także w urządzenia dla przygotowalni, zarówno tradycyjnej, jak i cyfrowej. Jeszcze dwa lata temu w wywiadzie dla **POLIGRAFIKI** Jolanta Kurowiak mówiła: (...) *przyjeliśmy, że zakres tematyczny naszych działań kończy się na płycie offsetowej. Bez maszyn, bez introligatorni, farb i papierów. W przeciwnym razie okazałoby się, że próbujemy objąć zbyt duży segment. Wybraliśmy drogę rozwoju bardziej w kierunku elektronicznego prepress i przygotowalni niż drukowania i dalszej obróbki.*

Tymczasem minęło niespełna 30 miesięcy i Reprograf dołączył do grona dostawców maszyn drukujących dla polskiego rynku. A co za tym idzie, w ofercie firmy znalazły się także materiały uzupełniające do maszyn oraz chemia drukarska. W zasadzie możemy zaoferować drukarni „wszystko do druku” poza farbą – mówi Tadeusz Figurski. A co z obróbką po druku? *Mamy za sobą kilka instalacji maszyn*

introligatorskich, jednak dziś za wcześnie jest mówić, czy poszerzymy na stałe naszą ofertę w tym zakresie – dodaje Jolanta Kurowiak. – Na razie chcemy „skonsumować” nasz ostatni związek, czyli świeżo podpisaną umowę z firmą Komori.

Pojawienie się maszyn Komori w ofercie firmy wiąże się z rozbudową kadr Reprografu, także w części serwisowej. Mówi Tadeusz Figurski: *W związku z umową z Komori nie wydzieliliśmy w firmie działu maszyn drukujących. Po prostu dział handlowy powiększył się o osoby zajmujące się sprzedażą Komori. Także dział serwisu wzbogacił się o dwóch doświadczonych fachowców, specjalizujących się w instalowaniu i serwisowaniu maszyn drukujących. Poza szkoleniami w siedzibie Komori Europe brali oni udział w montażu maszyn Komori w kilku krajach europejskich. Teraz czeka ich sprawdzian najważniejszy – instalacja u pierwszego polskiego klienta.*

Na początek – Rzeszów

Tym klientem jest rzeszowska drukarnia Geokart. Zakład ten zakupił czterokolorową maszynę półformatową Lithrone 428, która – jak podkreśla Tadeusz Figurski – została spięta w sieci z przygotowalnią firmy, opartą na naswietlarce do filmów Screena, dostarczonej przed rokiem przez Reprograf. *Maszyna rozpocznie pracę w połowie września – mówi T. Figurski. – Mamy nadzieję, że ta instalacja będzie początkiem nowej ery firmy Komori w Polsce. Chcemy też, mimo znajomości marki na rynku polskim, popularyzować wiedzę na temat tych maszyn. W związku z tym w drugiej połowie października w drukarni Geokart odbędą się Dni Otwarte, na których chcemy pokazać możliwości maszyny arkuszowej Komori w połączeniu z przygotowalnią opartą na rozwiązaniach Screena. Zależy nam na tym tym bardziej, że pierwszych kilkanaście miesięcy współpracy ze Screenem to dla nas bardzo dobry okres. I mamy nadzieję, że podobnie będzie z Komori.*

Rozmawiał
Sławomir Sokółowski

